



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena 2 kop.

WŁADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia
Dąbrowskiego.

Piątek, dnia (3) 16 Marca 1906 roku.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II M. 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21, adres geograficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-6-jej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 6-jej do 6-jej po południu.

AGENTURY: w Sosnowcu: Księgarnia p. K. Ro-
wińskiej i p. f. „Wiedza”.
w Dąbrowie: Księgarnia p. K. Kostrzeńskiego.
w Sielcu: Księgarnia p. Smyczyńskiego.
w Pagoni: Księgarnia M. Bartnik.
w Zawierciu: Księgarnia p. Lúbcke.
w Noworodoku: Księgarnia p. f. „Janina”.
w Warszawie: Biuro ogłoszeń Ungra.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie
rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 linia na pierwszej stronie 30 kop., „na-
desław” 60 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20
kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden
wyraz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie
przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Kalendarzyk.

D. 16 marca.

Imiona chrześcijańskie: dziś Abrahama P., jutro
Gertrudy P.

Imiona stojańskie: dziś Zbigniewa, jutro Bogu-
chwała.

Wschód słońca g. 6 m. 19, zachód g. 6 m. 01.

Daty historyczne: 1873. Zgon Obrońców Częstochowy
ks. Augustyna Kordeckiego w Wieruszowie.—

1813. Prusy wypowiedziały wojnę Francji.
Teatr. W Częstochowie: W Sobotę, benefis Karo-
liny Felińskiej „Lizystrata”.

Mankietnicy w Strykowie.

Ciche miasteczko Stryków stało się
w tych dniach głośnym przez straszne
zajęcie pomiędzy mankietnikami, a kato-
likami, o czym już w dzienniku naszym
wzmiankowaliśmy.

Zajęcie to w opisach koresponden-
tów przedstawia się jak następujące:

W sobotę wieczorem przyjechał do
Strykowa ksiądz Wieczorek, były marja-
wita, aby odprawić nieszpory i zainstalo-
wać się w kościele na miejsce księdza
Jaroszyńskiego, który już od 24 lat był
w Strykowie, albowiem mankietnicy 2
razy go już nie dopuścili do odprawa-
nia nabożeństwa w miejscowym kościele.
Kiedy ksiądz Wieczorek szedł do ko-
ścioła odprawić nieszpory, tłum mankie-
tników zastąpił mu drogę i niedopuszcili
do kościoła; ostrzegli go także, żeby w
niedziele nie ważył się przychodzić do
kościoła; ks. Wieczorek jednak przybył
w niedzielę na cmentarz kościelny z za-
miarem wejścia do świątyni i odprawi-
nia nabożeństwa, żelony jednak przez
mankietników, udał się do parafii Brato-
szewice i odprawiwszy tam Mszę, natych-
miast wyjechał do Warszawy dla zdania
relacji konstystorzowi. Po wyjeździe ks.
Wieczorka, przyjechał ks. Pągowski
(mankietnik), którego znów nie-mankie-
tnicy nie chcieli wpuścić do kościoła;
lecz ponieważ w Strykowie 1/3 ludności
są mankietnicy, więc ks. Pągowski od-
prawił Mszę, a później miał kazanie, w
którem wychwalał zalety mateczki Ko-

złowskiej. W kazaniu tem między inne-
mi, według słów świadka (pani Szuberto-
wej, która zeznała pod przysięgą księdzu
Przeździeckiemu, członkowi sądu ducht-
ownego) powiedział: „Tylko mateczka na-
sza może wymodlić błogosławieństwo
dla wiernych, czego Papież nie może; zro-
bić, jako człowiek w ludzkim cieles i ja-
ko taki nie może być nieomylnym; ma-
teczka św., jako niepokalanie poczęta,
jest nieomylna i proszę was mówić
na jej intencję Ojciec nasz i Zdrowaś”

Podczas tego kazania prawowici kato-
olicy parę razy usiłowali je przerwać,
lecz przeważająca liczba mankietników
wyrzuciła ich z kościoła. Część jednak
prawowitych została w kościele i jedna z
kobiet przystąpiła do spowiedzi do księ-
dza marjawity (nie wiedząc o tem); co
ona mówiła i jaką jej ksiądz marjawita
dawał odpowiedzi, naturalnie zostanie ta-
jemnicą, kobieta ta przykonfesjonale
zemdliała. Pytana później po ocuceniu,
odpowiedziała, że zemdliała pod wrażeń-
iem tego, co ksiądz do niej mówił. Po
nabożeństwie ks. Pągowski, odprowadzo-
ny przez banderję, złożoną z 300 jeźdź-
ców, pojechał z kościoła do miejscowe-
go obywatela, p. Sabińskiego, zapalonego
sironnika marjawitów.

W chwili później lotem błyskawicy
rozeszła się pogłoska po mieście, że przy-
slani z Łodzi przez ks. Malinowskiego
prawowici katolicy przyjechali zabić ks.
mankietnika. Koło godziny 5 po poł. za-
jechały trzy furmanki przed dom p. Sa-
bińskiego, które miały niby odwiedzić ks.
Pągowskiego do Zgierza; dwie z nich po-
jechały w jedną stronę, a trzecia w dru-
gą i spotkały się około herbaciarni rzą-
dowej, a chociaż to byli wszyscy zwo-
lennicy marjawitów, dały się słyszeć
strzały, które jednak nikogo nie raniły;
przyrzucał im było to sygnał dany przez
marjawitów do wszczęcia awantury. Na
strzały te robotnicy przybyli z Łodzi
wraz z kilkoma prawowitymi katolikami
strykówskimi, zaczęli biec w stronę her-
baciarni, a kiedy tłum mankietników
spozstrzegł ich i zaczął przesładować, ci,
chcąc się skryć, wpadli do herbaciarni i
zaryglowali drzwi i okna i teraz nastąpi-
ła straszna rzeź. Mankietnicy pobiegli do
kościoła, zaczęli dzwonić na trwogę,
rozeszła wici do okolicznych wsi z wiado-
mością, że w Strykowie są ludzie, któ-
rzy chcieli zabić ich księdza. Straż o-
gniowa (mankietnicy) przyjechała przed
herbaciarnię, a w pół godziny z okolicz-
nych wsi, a mianowicie Klenk, Kielmina,
Dobra, i Niesułków przybyło na koniach
kilkna tysięcy ludzi, uzbrojonych w ły-
kosy topory, kłonicie i widły i zaczęło sztur-
mować do zamkniętych w herbaciarni;
ponieważ jednak drzwi wszystkie były
szczelnie zamknięte i wywaćzić ich nie
można było, przeto jeden z napadających
niejaki Czesław Smardzewski, mankiet-
nik, (dziś aresztowany), wszedł na dach
i przerabawszy dziurę w suficie, począł
spuszczać się do herbaciarni. Zamknięci
w herbaciarni, a było ich 12, tak byli
przerażeni obłężeniem kilkutyśięczonego
tłumu, że nie stawili oporu.

Za Czesławem Smardzewskim, przez
otwór w suficie, zaczęli szybko wchodzić
strazacy z toporkami i wtedy zaczęła się

rozprawa, — morderstwo właściwe, bo
ci zamknięci byli prawie bez życia, a o-
brońcy wyznawców marjawitów zaczęli
z najzimniejszą krwią mordować ludzi;
którzy już prawie bez życia leżeli pod
kanapą, za piecem i pod stołem; najlepiej
świadczą o tem kałuże krwi, które wi-
dniały jeszcze nazajutrz, w herbaciarni.
Kiedy zwycięzcy rozprawili się już ze
swemi bezbronnymi ofiarami, utworzyli
drzwi i ogłosili narodowi zebranemu, że
ci którzy godzili na życie ich księdza, już
nie żyją, tłum rzucił się do herbaciarni,
lecz na widok krwi i trupów cofnął się
i w przerażeniu począł uciekać do swych
wsi i domów, nie wszyscy jednak, albo-
wem część mankietników została na
placu boju i postanowili, że należy 7
rannych, którzy prawie już konali, prze-
nieść do szpitala (po cholery); nieśli te-
dy rannych i jednego zabitego i nad tru-
pem tym jeszcze się pastwili, kopiąc go
i dźbiąc toporami strażackimi -- tu, w
tem więzieniu, zamknęli tych siedmiu
rannych, nie dając im nawet wody przez
kilkanaście godzin. Na głos ranionych
niektórzy mankietnicy chcieli przyjść z
pomocą, zatwardziali jednak wyznawcy
marjawitów nie pozwolili na to: wtedy to
dopiero zjawił się miejscowy starszy
strażnik, Golonko, z doktorem Noniem-
czem dla dania pomocy konającym.

Tłum nie chciał ich dopuścić; dopie-
ro kiedy doktor powiedział: „ja przysię-
gałem, że będę udzielał pomocy każdemu
potrzebującemu, nie macie prawa nie
wpuścić mnie tam” — tłum się rozstał i
dr. Noniemcz dał pomoc tylko pięciu
ranionym, bo 2 już zmarło.

Mankietnicy utrzymują, że katolicy
napadli na nich pierwszy, w chwili, kiedy
oni wieźli ks. Pągowskiego z Dobry do
Strykowa, aby ks. Pągowski wygłosił w
miejscowym kościele kazanie o cudzie,
który się stał w tych dniach, a mianow-
icie: nad wielkim ołtarzem, nad presby-
terium, prawy policzek Chrystusa miał
być spuchnięty. Umyślnie w tym celu
przyjeżdżał ksiądz ze Szczawina i po do-
kładnem obejrzeniu wizerunku Chrystusa,
orzekł, że to nie prawda.

KORESPONDENCJE.

Piotrków, 14 marca.

Terroryzujący mieszkańców miast
większych bandytyzm, przeniósł się do
Piotrkowa, doznał jednak na wstępie nie-
powodzenia. Gdy bowiem do mieszkanka
maszynisty kolei wiedeńskiej p. S. wszedł
wieczorem uzbrojony w rewolwer i nóż
silnej budowy mężczyzna w czapce kob-
lowej i zażądał na cele partyjne rb. 10,
p. S. chwycił go za rękę w której trzy-
mał nóż i w jednej chwili powalił na
ziemię. Dzięki temu, że rewolwer okazał
się nie nabyty p. S. stał się panem sytu-
acji i bandyta począł prosić, by go pu-
szczono cało, gdyż w przeciwnym razie
wtargną oczekujący w sieni jego towa-
rysz. Wówczas p. S. wypuścił bandytę
i zatarasował drzwi. Tenże bandyta
po chwili zjawił się w mieszkaniu dru-
giego maszynisty p. R. z tem samym za-
daniem i wymógł rb. 10. Gdy jednak wy-
szedł p. R. dał znać patrolowi, który a-
resztował bandytę, lecz pomimo natych-

miastowej rewizji ani rewolweru, ani sztyletu przy nim nie znalazł, co oczywiście dowodzi, że miał współkownika. Bandytą tym okazał się niejaki D., mieszczanin, podający się za urzędnika kolejowego, znany w Piotrkowie dawniej, jako kancelista jednej z instytucji publicznych.

Huragan, jaki przeszedł ponad Piotrkowem, zerwał kopułę z krzyżem z nad kaplicy prawosławnej, nadbudowanej przed 15 laty na gmachu gimnazjum męskiego. Wielki ten ciężar spadł na ziemię, gdyby nie łańcuchy, które go zatrzymały na dachu kaplicy.

W tych dniach rozpoczęto roboty o koło budowy gmachu dla sądu Okręgowego na placu Solnym przy ulicy Kaliskiej, której to budowy podjął się przedsiębiorca łódzki Tyler za sumę 306,000 rb. Na całej przestrzeni placu od strony ul. Kaliskiej postawiono wysoki parkan na trotuarze.

Wkrótce odbędzie się koncert amatorski, urządzony staraniem d-ra Górskiego i p. W. Kąńskiego adw. przys. na rzecz niezamożnych uczniów szkoły polskiej p. Jacobsona, w dniach zaś 17 i 18 b. m. dwa przedstawienia amatorskie na cel dobroczynny.

Eg.

Więści polityczne.

Powszechne głosowanie.

Piszą do nas z Wiednia pod d. 15 b. m.:

W parlamencie wiedeńskim zabrał wczoraj głos prezydent ministrów Gaudisch i popierał w długiej przemowie projekt swój, dotyczący powszechnego prawa głosowania. Minister polemizował z oneglaższymi wywodami posłów Zieduszyckiego, Grabmayra i Sylw — Tarouca, stwierdzając, że powszechne prawo głosowania nie jest demagogią, ale szkołą dla politycznego wykształcenia szerokiemi mas ludności. Minister zaznaczył, że przedstawiony projekt o ile dotyczy liczby mandatów, nie jest ostatniem słowem rządu i w tym kierunku możliwe są kompromisy. W końcu swej mowy minister uspakajał Niemców i Słowian, że nowa ustawa wyborcza nie króci ich dotychczasowego stanu posiadania.

Po ministrze przemawiał poseł Daszynski, który ostro uderzał na konsekwentną większość Koła polskiego, za jej wrogię stanowisko wobec reformy wyborczej.

Któryś z posłów Koła polskiego ma zabrać jeszcze głos, aby odpowiedzieć posłowi Daszynskiemu.

Obrazy nad reformą wyborczą potrwają jeszcze około tygodnia, poczem projekt reformy stanie się przedmiotem obrad komisyjnych.

Protest przeciwko karze śmierci przybiera wciąż większe rozmiary. Gazety obu stolic z każdym dniem gwałtowniej protestują przeciw temu środkowi. Szczególną uwagę zwrócił artykuł akademika Oldenburga w gazecie „Kiecz”. Autor wypowiada się przeciw karze śmierci, jako pogwałceniu wielkiej zasady chrześcijaństwa „miłowaniu brata”.

NOWINY.

CZĘSTOCHOWA.

Zmiany w duchowieństwie. Wikariusz parafii Krzepice pow. częstochowskiego ks. Eugeniusz Lipiński przeniesiony został na wikariusza parafii Piotrków.

Kobieta o kobiecie. W dniu 25 marca b. m. odbędzie się w Częstochowie odczyt, który wywowie pani Zofia Makarczykowa w sali Lutni miejscowej. Prelegentka jest jednocześnie autorką, dorzucającą swoje wiązki kwiecistą do innych, znanych już, a wspaniałych na niwie życia społecznego i jego kierowniczek oraz apostołek kobiet. Nie wątpimy, że odczyt znajdzie uznanie w kołach naszej inteligencji, jak również obudzi zainteresowanie się poglądem kobiety na rolę ogółu kobiet. Niechaj przybędą na odczyt o

kobiecie wszystkie przedstawicielki płci pięknej, aby zjednoczyć się z głosem p. Z. Makarczykowej w sprawie obchodzącej najszerze warstwy społeczne. Dużo już rozeszło się wniosków i myśli o kobiecie. Przybywa nam jeszcze jedna najnowsza, najświeższa, odczuta sercem — a więc najprawdziwsza. Nie wątpimy, że i ogół mężczyzn pospieszy wysłuchać głosu jednej z przedstawicielek płci pięknej, w sprawie tak bardzo związanej z ich życiem i szczęściem. „My rządymy światem, a nami kobiety”.

Posłuchajmy jakie kobiety mają nam rzadzić w przyszłości.

Z fabryk. W fabryce Tow. akc. Markusfelda i sp. wczoraj rano wznowiono pracę.

Kasa pogrzebowa. Z powodu niedojścia do skutku walnego zgromadzenia w I terminie, drugie zebranie odbędzie się w dniu 18 marca b. r. z porządkiem dziennym określonym na zebraniu w I terminie. Zebranie rozpocznie się o godzinie 3-iej po południu w lokalu kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, bez względu na ilość zebranych członków.

Nowe stowarzyszenie spożywcze. W Kamienicy Polskiej z inicjatywą górników i tkaczy, licznie tam zamieszkałych, powstaje stowarzyszenie spożywcze. Odpowiednia ustawa opracowana przez pp. Dr. Giedryka, Jana i Bronisława Bielo-bradków, Daniłowickiego, ks. proboszcza Rudnickiego, Dechaine'a, Śniako, Mrasa i Krachulca, została wniesioną do zatwierdzenia władzy.

Aresztowanie i kara. Wczoraj rano, ponownie aresztowano przełożonego szkoły prywatnej, p. Januszajtysa. Jak się dowiadujemy, p. Januszajtys został skazany na miesiąc aresztu.

Zmiana w Panorami. Właścicielka panoramy pani baronowa Aystetten zawarła wczoraj z p. Michałem Olkuszniakiem kontrakt regentałny spółki tej treści, że wspólnicy prowadzić będą przez dwa lata panoramę na wspólne ryzyko. Głównym przedmiotem przedsiębiorstwa będzie dawanie w każdy dzień letniego sezonu, w czasie od 1-go czerwca do 30 września 1906 i 1907 roku, dla włościń i zwiedzających Janą Górę, dwóch przedstawień sztuki Juljana z Poradowa „Obrońca Częstochowy”. Potrzebny do sztuki personel mają wspólnicy zorganizować z amatorów. W ten sposób lud wiejski i robotcy zapozna się za mały grosz ze sztuką, mającą dziś wielkie znaczenie.

Popłoch. Onegdaj wieczorem w fabryce na Biesznie pomiędzy zgromadzonymi robotnikami wyniknął popłoch, wskutek którego wielu ludzi uległo pokaleczeniu i potłuczeniu. Przyczyną, jak się okazało, był fałszywy alarm.

Pomyłka. W numerze wczorajszym zamieszczono datę pod nagłówkiem pomyłkowo, mianowicie zamiast 2 (15) marca umieszczono 30 lutego 15 marca; pomyłki łatwo było się domyśleć, gdyż miesiąc luty nigdy niema dni 30, lecz najwyżej 29, a jak w tym roku tylko 28.

SOSNOWIEC.

Oświetlenie miasta. Na sesji magistrackiej, odbytej d. 6 bm, z udziałem wszystkich radnych magistratu, budowniczego miejskiego, tudzież przedstawicieli oświeceni elektrycznego w osobach: dyrektora kopalni „hr. Renard”, p. inż. Bystrzanowskiego i dyr. p. Mauwego, a oświetlenia gazowego w osobie dr. Nenckiego, dyrektora gazowni w Piotrkowie, reprezentującego złączone Towarzystwo gazowe w Augsburgu, — ostatecznie rozstrzygnięto tak ważną dla miasta kwestję rozszania mroków, zalegających ulice, zaułki i place. Mianowicie postanowiono: centrum miasta, gdzie „jasniejszą” już lampy łukowe elektryczne w ograniczonej ilości, — oświetlić w ten sposób nalezycie, — dodawszy potrzebna ilość lamp. Pozostałe ulice miasta zaopatrzone będą w latarnie gazowe, z uwzględnieniem, jako zasady, takiej proporcji, iżby na 1 lampę elektryczną przypadało 15 — gazowych.

Odpowiednio ułożony kontrakt miasta z zakładem hr. Renarda został właśnie w tych dniach przesłany już do gubernji dla zatwierdzenia. W celu załatwienia zaś

tej formalności z wyz wymienionem gazowem towarzystwem w Augsburgu zawieszony został generalny tegoż przedstawiciel na Rosję, inżynier Billewicz z Rygi, który wkrótce przybędzie do Sosnowca.

Odczyt. W niedzielę, dnia 18 b. m. w sali Klubu sosnowieckiego autor „Nocy lipcowej” i „Bagienka” p. Bolesław Górczyński wywowie dwa odczyty:

1) „Sławni pisarze w dzisiejszej Polsce” — o godz. 3-iej po południu, cena wejścia 5 kop. i 2) „Główne prądy w dzisiejszej literaturze polskiej” — o godz. 8 $\frac{1}{2}$, wieczorem, cena wejścia 50 kop.

Wybory. Niezależnie od poprzednio sporządzonej zasadniczej listy wyborców miejskich, tak zwanej — butyginowskiej, obejmującej 653 nazwiska i adresy, wydrukowanej i rozlepianej na rogach ulic, sporządzona została dodatkowa lista, licząca 2,743 prawyborców i wywieszona w magistracie dla kontroli i uzupełnienia.

Magistrat sosnowiecki otrzymał wczoraj od prezesa gubernialnej komisji wyborczej, prezesa piotrkowskiego sądu okręgowego zawiadomienie, że na zasadzie art. 12 instrukcji o sporządzanie dodatkowych list wyborczych do Dumy państwowej zatwierdzeni zostali jako przydatni do pomocy dla dokonania wyboru wyborców prezesowi sosnowieckiej komisji wyborczej w charakterze towarzyszy następujący obywatele miasta: 1) p. Stanisław Rajcher, radny magistratu, 2) p. Stefan Mrokowski, obywatel miejski, 3) p. Jan Meyerhold, fabrykant, 4) p. Stanisław Gadomski, inżynier, 5) Jakób Landau, bankier, 6) p. Roman Skorupa, robotnik fabryczny i 7) p. Maurycy Ginsberg, kupiec. Oprócz tego p. Władysław Bystrzanowski, dyrektor-inżynier zatwierdzony został jako ewentualny zastępca prezesa komisji, w danym razie prezydenta miasta.

Nowe cła. Z Mysłowic donoszą, że ruch między Mysłowicami a Modrzejowem zmalał nadzwyczajnie. Dawniej tyśiące osób zdążyło codziennie po zakupna do Modrzejowa, obecnie w skutek nowych cła ruch ten ustał prawie całkiem. Natomiast wzmogła się wędrownka do Austrii, skąd ludzie przynoszą mięso i mąkę. Droga do Austrii jest dalsza a zakupna nie są tak korzystne, jak były dawniej w Modrzejowie, natomiast w stosunkach z Austrią niema kłopotów paszportowych. Skoro nastanie lepsza pogoda, ruch do Austrii zwiększy się pewnie nadzwyczajnie.

Dywidenda. Rada nadzorcza huty w Miłowicach (dyrektor Esser z Zawadzkiego) stawia wniosek o 7 procent dywidendy (zeszłego roku 10 procent). Zysk wynosi 214095 mk., z czego na odpisy (z powodu zużycia maszyn i budynków) odchodzi 45,138 mk. Na przyszły rok 1906 zapisuje się 144,000 m. jako zapas.

Mianowania. Sekretarz magistratu m. Sosnowca asesor kolegjalny, Roman Sankowicz, mianowany został buchalterem wojenno-policyjnego wydziału piotrkowskiego rządu gubernialnego.

Amalcz. W nocy z poniedziałku na wtorek niewykryci złoczyńcy podrzucili pudełko z dynamitem wagi około 1/2 funta pod drzwi szwajcara stacyjnego Ignacego Stefaniaka, mieszkającego w jednym z familijnych domów kolejowych. Wybuchu na szczęście nie było. Natomiast nazajutrz rano znaleziono na tem samym miejscu list z pogrozkami, którego jeden króciutki ustęp dosłownie i literalnie tu podaje:

„Gospodoze, wyżenta go z miskania, bo jak go nie wyżenietą, to bendzie wybuch, bo podłożymy 5 funtów jesse”.

BĘDZIN.

O podatki. Wójt gminy Choruń, udał się onegdaj do wsi Gężyn z dwoma strażnikami po odbiór podatków. Włościanie stawili opór i zapłaty zaległości odmówili. Na skutek telegraficznego raportu ziemskiej straży do naczelnika powiatu będzińskiego wczoraj rano przybyło 14 kozaków, 3 strażników i 2-ch rewirowych policyjnych.

Z RÓŻNYCH STRON

— Łódź. Obecnie zamiast noża jest w użyciu kwas siarczany, którym przez

zemstę oblewają jedni drugich. W tej chwili znajduje się na kuracji w szpitalach 20 ludzi poparzonych owym kwasem.

Termin wyborów. Czytamy w „Tygodniku piotrkowskim”: Komisja gubernialna wyborcza piotrkowska, zawiadamiając w tych dniach telegraficznie władze wyższe o skompletowaniu już list wyborczych, prosiła o wyznaczenie terminu wyborów.

Zabicie wójta. Do chaty zamieszkaanej przez b. wójta gminy w Gorzkowicach nazwiskiem Szlązak, zapukało wieczorem dwóch mężczyzn, przybyłych doń jakoby z listem. Skoro jednak drzwi się otworzyły, a w nich ukazał się sam gospodarz, padł sirzal i Szlązak został na miejscu zabity. Sprawcy zabójstwa umknęli podobno odhodzącym o tej porze pociągiem w stronę granicy.

Lwów. Rozpoczął się tu wczoraj ogólny strajk drukarzy. Zaden z dzienników nie wyszedł. Strajk drukarzy powstał z powodu tego, że właściciele drukarni nie chcieli polepszyć płacy pomocnikom drukarskim, którzy od kilku dni strejkują.

Redaktorowie dzienników lwowskich zbrali się wczoraj na naradę i postanowili przez cały czas strajku wydawać jedno wspólne pismo w zmniejszonym formacie.

Protest. Do „N. Fr. Presse” donoszą z Berlina: Przeciwno znanemu okólnikowi arcybiskupa Stablewskiego, zabraniającemu księżom przyjmowania urzędów w Towarzystwie „Straż”, założył jeden z prałatów poznańskich protest w Rzymie. Do protestu tego przyłączyło się dwóch prałatów galicyjskich jako rzeczoznawców.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR W CZĘSTOCHOWIE.

W sobotę, dnia 17-go marca, po raz pierwszy głośna operetka „Lizystrata”. Będzie to zarazem benefisowe przedstawienie p. Karoliny Felńskiej, sumiennej i uzdolnionej artystki.

„Bogusławski i jego scena” należy do rzędu sztuk bardzo trudnych do zagrania. Epoka niezbyt oddalona, a jednak tak różna od obecnej chwili, mamy o niej dokładne pojęcie, nie zadowolimy się przeto jakimś fantastycznym charakterem, jaki można nadać sztukom Szekspirowskim, odzwierciedlić zaś to życie tak dworu, jak i aktorów z przed stu laty jest rzeczą nielłatwą. Nie dziwi się i nie myślę czynić zarzutu artystom, że nie dostroili się do właściwego charakteru, tembardziej, że prawie każdy miał szczęśliwe momenty, ale zarzucić im muszę bezwarunkowo nie przyswojenie sobie ról pamięciowych. Przyznaje, że sztuka Rapackiego, najeżona długimi monologami i okresami, nie jest łatwą do wyuczenia, ale z drugiej strony artyści nasi tak rzadko grywają w tym roku, że mają czas do opracowania roli.

Z poszczególnych ról wyróżnił się przede wszystkim p. Halicki, przesłizcznym zagranieniem sufiera Skrzypalskiego, Cornobis w roli lekiewicza księcia Stanisława, p. Wisniewski, któremu do dobrego przedstawienia króla Stanisława Augusta, pomaga wielce twarz, przypominająca nadzwyczajnie portrety ostatniego naszego króla. Z postaci kobiecych wyróżniła się przede wszystkim p. Fertner, która z wdziękiem, zapalem i humorem zagrała rolę Franciszki Bawrońskiej. Wogóle życie zakulisowe artyści przedstawiali z prawdą i naturalnością, gdyby nie owe wyżej wzmiankowane niedostateczne owładnięcie pamięciowej strony, sceny te byłyby bez zarzutu.

TEATR W SOSNOWCU.

W sobotę i w niedzielę miejscowy teatr wystawia „Erosa i Psyche” J. Żuławskiego z udziałem artystki warszawskich teatrów p. Anny Orbit.

Telegramy.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Petersburg, 15. TAP. Najjaśniejszy Pan

po przedłożeniu Mu sprawozdania ober-prokuratora świętobliwego Synodu zgodnie ze staraniami prezesa komisji, utworzonej do rozpatrzenia i przygotowania danych w sprawie wszechrosyjskiego soboru duchownego, Najwyższy rozkazał raczyli zwiększyć liczbę członków wymienionej komisji przez włączenie do niej generał-lejtenanta Kiriejewa, Dymitra Choniakowa, Dymitra Samaryna, profesora uniwersytetu kijowskiego księcia Eugenjusza Trubeckiego, i sekretarza kolegiałnego Mikołaja Aleksandra, jako osób, które dzięki swemu przywiązaniu do kościoła prawosławnego, obeznania z literaturą teologiczną i stosunkami bytu duchowieństwa mogą się dużo przyczynić do prawidłowego rozpatrzenia i wypracowania kwestji, związanych z soborem duchownym.

Petersburg, 15. TAP. Dyrektor I departamentu ministerjum spraw zewnętrznych ochmistrz Hartwig mianowany posłem perskim w Teheranie.

Petersburg, 15. TAP. Została opublikowana konwencja między Belgią i Rosją o sądach polubownych.

Petersburg, 15. TAP. Departament do spraw kolejowych przechodzi z pod zarządu ministerjum handlu pod zarząd ministerjum skarbu.

Petersburg 15 TAP. Były minister Timiriassjew wszedł do personelu rosyjskiego banku handlu zewnętrznego, jako członek rady.

Petersburg, 15 TAP. Redaktor-wydawca tygodnika satyrycznego „Strielca” student Knorozowski z art. 128 kod kar. i art. 6 rozdziału VIII tymczasowych przepisów prasowych skazany na 2 miesiące więzienia z zabronieniem działalności redaktorskiej na lat pięć. Redaktor tygodnika satyrycznego „Zabijaka” Zuzerowicz-Klebański z art. 128 k. k. skazany na zamknięcie w twierdzy przez 2 miesiące z zabronieniem redaktorstwa na 5 lat.

Petersburg, 15 TAP. Do połączonych w tych dniach partji wolnościowych i reform demokratycznych przyłączyła się partja ludowa Borodina, a jeśli do nich przyłąnią konstytucyjni-demokraci, to utworzą blok i petersburscy wyborcy postępowi głosować będą z ogólnej listy kandydatów.

Petersburg, 15 TAP. Związek literacki z powodu wyroku na literatów w Czyście uchwalil rezolucję protestującą przeciwko karze śmierci.

Moskwa, 15. TAP. Cały personel lekarski ziemstwa powiatowego podał się do dymisji z powodu konfliktu z prezesem zarządu.

Łódź, 15. TAP. Organizuje się związek przemysłowców, na wzór istniejącego w Rydze, celem polubownego załatwiania nieporozumień pomiędzy fabrykantami a robotnikami.

Kalisz, 15. TAP. W Opatówku pod Kaliszem wykryto fabrykę monet fałszywych.

NOWE PRZEPISY.

Petersburg, 15. TAP. W celu zabezpieczenia swobody wyborów do Dumy państwowej rada ministrów wypracowuje następujące przepisy: więzieniem karane będzie przeszkadzanie praw wyborcy lub wyborcy; groźbą, gwałtem lub nadużyciem władzy. Rozpowszechnianie pogłosek w celu przeszkodzenia wyborom, przekupowanie wyborców przy głosowaniu podarkami, obietnicami i t. d. ściąga na przekupionego wyborcę też samą karę rot aresztanckich.

Pozbawieniem praw szczególnych karaniem jest: przeszkadzanie pracom zebrań przedwyborczych groźbami, gwałtami, umyślnym zapowietrzaniem sal, oszustwami przy głosowaniu, porównaniem list wyborczych. Ciężkimi robotami i pozbawieniem wszystkich praw karaniem będzie: przeszkadzanie gwałtem lub groźbą członkowi Dumy państwowej w pełnieniu swoich obowiązków, przeszkadzanie pracom Dumy groźbami, gwałtami, zakazaniem powietrza. Aresztem karane będzie ucześnienie w wyborach osoby nie uprawnionej do tego.

W SPRAWIE POGROMÓW.

Petersburg, 15 TAP. Rada ministrów rozpatrzywszy na posiedzeniu 9 marca kwestje zapobieżenia nowym pogromom żydowskim, poleciła ministrowi spraw wewnętrznych zwrócić szczególną uwagę na wszystkie te okoliczności, które dawałyby możność przypuszczenia, że podobne rozruchy zostaną powtórzone i przedsięwzięcie odpowiednich środków zapobieżenia. Uznano również za konieczne zwrócenia uwagi generał-gubernatorom, że niezbędnym jest dla nich przedsięwzięcie środków na przyszłość przeciwko podobnym gwałtom masowym na równi z wszelkimi innymi pogwałceniami życia publicznego i własności osób prywatnych. Przyjęto również wnioski wypowiedziane przez radę ministrów, że pożądanym jest usunięcie nowych, nie wywołanych koniecznością ograniczeń przy stosowaniu do żydów przepisów ograniczających, o ile te przepisy nie wynikają wprost z prawa.

ZNIESIENIE STANU WOJENNEGO.

Petersburg, 15. TAP. Ukazem Najwyższym zniesiono stan wojenny w Białymstoku i powiecie oraz w Syzranii.

ZABÓJSTWA.

Warszawa, 15 TAP. Niewykryci przestępcy zabili na ulicy Okopowej 13-letniego chłopca. Został również raniony i obrabowany robotnik na ulicy Smocznej.

Z KAUKAZU.

58 Tyflis, 15. TAP. 8 gmin powiatu Zugdyńskiego wyraziły pokorę.

Zgodnie z rozkazem namiestnika, rodziny niezamożne szeregowców, zabitych podczas rozruchów, będą otrzymywać za pomocę jednakową z rodzinami poległych.

59 Wykonano wyrok śmierci na zabójcy generała Griaznowa.

Władykaukaz, 15. TAP. General-gubernator rozesał rozporządzenie o czynnościach wyborczych. Termin wyborów naznaczony na 25 marca st. st.

WYROK.

60 Czyta, 15 TAP. Zostali skazani na karę śmierci: dyrektor muzeum Kuzniecowa, technik Grygorowicz, robotnik Stolarow, pracownicy kolejowi Zukeman, Klark, Wainstein, mieszczanin Krywosiensko. Na bezterminowe ciężkie roboty: syn Klarka (lat 18), niewinny robotnik Kaczajew.

ULASKAWIENIE.

61 Taszkent, 15 TAP. Palaczowi Pietrunowowi, sprawcy zamachu na życie general-gubernatora Prosielowa Najwyżej zastąpiono karę śmierci przez 3 letnie rot aresztanckie.

ZGON UCZONEGO.

Charków, 15. TAP. Umarł tu znany sławista, Marin Dringow, który był bułgarskim ministrem oświaty w czasie rządów rosyjskich w Bułgarii.

BURZA NA MORZU.

Berlin, 15. TAP. Straszna burza na morzu północnym zrzuciła olbrzymie szkody. Elba na tyle wyszła z brzegów w Hamburgu, że zatopiła pociągi, śpichrze i składy okrętowe. Ruch okrętowy został znacznej mierze wstrzymany.

KATASTROFA W COURRIERES.

Paryż, 15. TAP. Senat zatwierdził wyplatę asygnowanych przez parlament 500,000 fr. rodzinom zabitych podczas katastrofy w Courrières.

NÓWY GABINET FRANCUSKI.

Paryż, 15. TAP. Izba polska przyjęła z uznaniem program nowego ministerjum Sarriena i wyraziła większością 305 głosów przeciw 198 votum zaufania nowemu rządowi.

Listy do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy umieszczonej w nr. 11 „Wiadomości Częstochowskich” odezwę p. Jana Syrokomli-Syrokomskiego, widzę, że mam przed sobą dwie drogi: albo iść przed kratki sądowne, — przy czem musiałbym z konieczności zdrasnąć honor osób, pośrednio w tej sprawie zainteresowanych, — albo też odpowiedzieć pogardliwym mizetaniem.

Wybieram, ma się rozumieć, to ostatnie. Zaczynam przytem, że na dalstwo wycieczki przeciwko mnie nawet odpowiadając nie będę.

Proszę przyjąć ł.

Stefan Zembruski.

Ogłoszenia zwyczajne:

Skład apteczny Henryka Kwiatek

w NOWYM RYNKU, dom Iwanowa.

POLECA NAJTAŃNIEJ:

Oleje i oliwy postne, Zaprawę i masy do podłóg
Krochmale i farbki, Mydła i perfumy.—

Handlującym odpowiedni rabat!

OKAZYJA!

Poleca najtańiej wszelkie artykuły, wcho-
dzące w zakres elektrotechniki.
Baterye od 70 k. Dzwonki elektr. od 90 k.

Oszczędność!

25% taniej jak poprzednio REPERUJE
maszyny drukarskie, kuchenki „PRYMUS”,
WYŻYMACZKI, Maszyny do szycia i do
pisanja, Gramofony, Pozytywki i t. p.



ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY I FIZYKOMECHANICZNY
EGZYSTUJĄCY od 1899 r.

J. Paroszkiewicz
w Częstochowie, aleja II № 35.

„Jutrzenka”

dawniej „MARYAWITA”

Tygodnik ilustrowany, Religijno-społeczny,

przystępnie i zrozumiale redagowany, na gruncie Wiary św.
społeczne sprawy oświetlający.

Prenumerata wynosi rocznie rb. 5, półrocznie 2.50, z prze-
szłą pocztową.

„Jutrzenka” zawiera: modlitwy, pieśni, utwory poetyckie, roz-
prawki dogmatyczne i moralne, o Najświętszym Sakramencie,
N. Sercu Pana Jezusa i Matce Najświętszej — powieści, rady,
opisy wypadków bieżących, przykłady, anegdota, opowiadania,
opisy miejscowości, wspomnienia pośmiertne, gawędy, wiadomo-
ści polityczne w oświetleniu religijnem, odpowiedzi na kwe-
stye współczesne, osobliwie przewrotowe, odezwy odpowied-
nie do chwili oraz ilustracje tak religijne jako i oświetlające
chwile bieżące.

„Jutrzenka” daje rocznie: 1) 52 zeszyty, 2) bezpłatnie 12 arku-
szy książki ascetycznej. Szczęście duszy u Stolu Pańskiego.
3) 12 tomików „Żywotów świętych Pańskich na cały rok”. 4)
za dopłatą 50 kop, piękną obraz: „Święta Rodzina”. 5) Przy
każdym zeszycie zastosowane do chwili odezwy do ludu,
a nadto: 6) oddaje za pół ceny całorocznym prenumeratom:

a) Katechizm Noela t. 6 rb. 6; b) Kazania i mowy, wyboro-
we, tomów 12 po 75 kop.; c) Żywoty świętych, świątobliwych
i czcigodnych Polaków i Polek (z licznymi ilustracjami), tom.
12, tomik po 20 kop.; d) Rozmyślenia i Uwagi na cały rok.
O. Spinoli—Jezuicy t. 12, tomik po 10 kop.; e) inne wydawnict-
wa w liczbie 48 wymienione na okładce „Jutrzenki”. Biorącym
większą ilość książek udziela 20% rabatu. Roczniki z lat ubieg-
łych rb. 2.50. Wnoszący za cztery egzemplarze prenumeratę
pod jednym adresem wprost do Redakcji, placą tylko połowę
ceny, t. j. 10 rubli.

Redakcja: KIELCE, ulica Konstantego, dom W. Krzanowskiej.

SKŁAD GŁÓWNY: Warszawa, Kapucyńska № 5. 32 Wład. Dąbrowski.

Na sezon wiosenny

Adamaszki na suknie w deseniach jasnych i ciemnych.
Materye jedwabne na bluzki za metr pocz. od 1,20—7 m k
Materye wełniane na suknie spacerowe i wizytowe
w deseniach najmodniejszych.

Bolesław Miśkiewicz

w Poznaniu, Stary-Rynek 77.

Księgarnia Ludwika Fiszera

EÓDŹ
Piotrkowska 48,

WARSZAWA
Bieleńska 9,

poleca następujące swoje wydawnictwa dla szkół polskich:

Jacyno Stan. Geografia fizyczna i etnograficzna, kurs średnich zakła-
dów naukowych, cena 60 kop., *Jacyno Stan.* Europa, kurs dla średnich zakła-
dów naukowych, cena 60 kop., *Jacyno Stan.* Azja, Afryka, Ameryka, Australia
kurs średnich zakładów naukowych, cena 60 kop., *Jacyno Stan.* Geografia
początkowa, w pytanjach i odpowiedziach, cena w oprawie 40 kop., *Kędzierski K.* Geografia początkowa, cena 50 kop., *Kędzierski K.* Geografia począt-
kowa, cena w opr. 50 kop., *Kędzierski K.* Elementarz polski, cena w opr. 30
kop., *Cieślowski.* Teoria arytmetyki cz. I (liczby całkowite), cena w opr. 40
kop. cz. II (ułamki) cena w opr. 40 kop. (w druku). Zbiór zadań arytmetycz-
nych dla pierwszej klasy, średnich zakładów naukowych, cena 25 k., w opr.
30 kop., *Okraszewski.* Zbiór zadań arytmetycznych, część I w opr. 25 kop.
cz. II w opr. 30 kop., *Kowalski F. W.* Zbiór zadań arytmetycznych, kurs
średnich zakładów naukowych (w druku), Atlas konturów geograficznych
do kreślenia map. Półkule: Europa, Azja, Afryka, Ameryka półn., Ameryka
połudn. i Australia, cena 40 kop., *Mroczek.* Wypisy francuskie ze słownikiem
francusko-polskiem, cena 60 kop. w opr. 70, *Orliński.* Historia naturalna —
Zoologia—50 kop., Historia naturalna—Botanika i mineralogja—50 kop., *Leder.*
Gramatyka niemiecka, cena 40 kop., *Wróblewski.* Gramatyka niemiecka dla
średnich zakładów naukowych, cena 40 kop., *Feldblum.* Algebra, kurs dla
średnich zakładów naukowych (w druku) cena rb. 1 k. 50, *Osterloff i Sauser.*
Dzieje Grecji i Rzymu cz. I 60 kop. (w druku). Dzieje powszechne część II
i III w druku, *Zirkler.* Początkowa nauka czytania i pisanja języka niemiec-
kiego, cena w opr. 24 kop., *Kokowski.* Teoria literatury polskiej w oprawie
70 kop. Krótka składnia języka polskiego, cena w opr. 30 kop., Krótka etymo-
logja języka polskiego, cena w oprawie 35 kop., Ćwiczenia gramatyczne do
„Krótkiej składni”, cena w opr. 35 kop., Ćwiczenia gramatyczne do
„Krótkiej etymologii”, cena w opr. 25 kop., Gramatyka łacińska (w druku), *Oster-
loff.* Kurs metodyczny nauki języka niemieckiego stopień I, II, III, IV w o-
prawie 60 kop.

Zakład Pogrzebowy ADAMA JEZERSKIEGO

w Zawierciu, naprzeciw kościoła (dom własny).

Posiada zawsze na składzie 100 trumien gotowych: metalo-
wych, dębowych, sosnowych kielowanych i zwykłych, małych od
50 kop. sztuką.

Wszelkie przybory do trumien: suknie pośmiertne, krepy, czap-
ki, pantofle i rękawiczki, dekoracje z kwiatów i gierlandy, pochodnie,
wieńce zasuszane i metalowe, wstążki do wieńców i litery.

Klepsydry, listy żałobne i koperty, jak również stawiam nad-
grobkii wyjednawam u władz pozwolenia na przewóz ciał zmarłych.

Wynajmuję karawany i urządzenia pogrzeby. Jednem słowem
podejmuję się wszystkich w zakresie pogrzebów wchodzących, poleceń.

72-4-1

Z poważaniem
Adam Jezerski.

Drobne ogłoszenia:

Akuszerka S. Wasilewska, cie-
sząca się zaufaniem
Szan. Pań, przyjmuję zamówienia
w miejscu i na wyjazd. Krakowska 23.

Naprzeciw Klasztoru Jasnogórskiego!

Kolonialno-galanterijny Sklep,
egzyst. od roku 1878 z kolosalną Kli-
entelą, z powodu wyjazdu, natych-
miast do odstąpienia, wraz z towa-
rami i urządzeniem. Wiadomość: ul.
Kamienie 27, u właściciela sklepu.

Naprzeciw Klasztoru Jasnogórskiego!
8-8-2

Dwa pokoje i kuchnia,

stajnia, drwali i góra na pasze
za 80 rb. do wynajęcia od 1 Kwie-
tnia. Ulica Nowa Nr. 46.

Walencik używany

jednokondny, w dobrym stanie
tanie do sprzedania, E. Piotrow-
ski, ul. Warszawska 48.

Wynajmę pianino

na 3-6 miesięcy, ewentualnie
może grać na miejscu. Oferty
w Redakcji pod „S.”

Poszukuje miejsca stróża

domowego. Ogródowa 5, Migdał.

Kobiety lub dziewczęta

umiejące czytać, potrzebne do
roznoszenia „Dziennika”. Wia-
domość w Redakcji, Aleja 2-3a
Nr. 38, w podwórzu.

Poszukuje posady lokaja

u doktora, lub szwajcara sfbry-
ki, samotny w średnim wieku.
Oferty w Redakcji dla „Wdowca”.

Student, skończony realista, po-

kondycja lub zajęcia biurowego w miej-
sku, lub na wyjazd. Oferty z warun-
kami proszę adresować: ul. 6-w. Bar-
bery Nr. 16. Koszki.

Podupadły dzierżawca

samotny, poszukuje posady pi-
sarza prawotowego lub leśno-
go. Oferty w Redakcji Dziennika,
pod „lat 52”.

Uzdolniony mechanik

poszukuje zajęcia w fabryce
lub warsztacie.
Wiadomość: Wały 20, na parterze.

Do wynajęcia 4 pokoje

i kuchnia z wygodami od 1-go
Kwietnia. Aleja II, Nr. 43.

Poszukujemy rzeźbiarza

zdolny zaraz, do zakładu Józefa
Sławika, Częstochowa, ulica Ja-
snogórska Nr. 18.